

Sygn. akt **III APa 4/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Woźniak-Zendran

Sędziowie: SSA Marta Sawińska

SSA Wiesława Stachowiak /spr./

Protokolant: st.sekr. sąd. Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 r. w Poznaniu

sprawy **K. S.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 11 grudnia 2018 r. sygn. akt III P 5/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2000 zł tytułem częściowego zwrotu

kosztów zastępstwa procesowego, nie obciążając nimi powoda w pozostałym zakresie;

3. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 2700 zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług (VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska
-------------------------	--------------------------------	--------------------

## UZASADNIENIE

W dniu 28 września 2016r. K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. w K. kwoty 25.308,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od stycznia 2015r. do dnia zapłaty z tytułu wypadku przy pracy, którego doznał podczas wykonywania obowiązków służbowych. Do pozwu załączył m.in. przedsądowe wezwania do zapłaty kierowane do pozwanej na kwotę 275.308,25zł i oświadczenie, że dochodzi od pozwanej kwotę 250.000 zł. oraz 25.308,25 zł. tytułem odszkodowania.

W piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2017r. powód wniósł o zasądzenie dożywotniej renty po 800 zł miesięcznie od 1 października 2016r. płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia z płatnością którejkolwiek z rat a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 10.000 zł. tytułem przekwalifikowania i ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za doznany przez powoda uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia.

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2018r. pełnomocnik powoda wyznaczony z urzędu rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 275.308,25 zł. tytułem zadośćuczynienia w miejsce wcześniej wnoszonej kwoty 25.308,25 zł., a w pozostałym zakresie powództwo pozostało bez zmian, akcentując, że takiej właśnie kwoty zamierzał dochodzić powód, na co wskazują wezwania do zapłaty kierowane do pozwanej przed wytoczeniem powództwa.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że bezpośrednią przyczyną wypadku była zbyt bliska obecność powoda w zasięgu zrywanego drzewa i nie zachowanie dostatecznej koncentracji uwagi podczas prowadzenia zrywki.

Po kolejnym rozszerzeniu powództwa w piśmie z dnia 11 kwietnia 2018r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000 zł.

Pismem z dnia 20 września 2018r. pełnomocnik pozwanej zawiadomił, że nastąpiło połączenie Spółki (...) sp. z o.o. w likwidacji, ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., a następcą prawnym na mocy sukcesji generalnej jest (...).

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018r. w sprawie o sygn. akt III P 5/18 Sąd Okręgowy w Koninie:

I. Zasądził od pozwanej na rzecz powoda K. S. kwotę 5610,85 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 20 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądził od pozwanej na rzecz powoda K. S. kwotę 40000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty.

III. Ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość.

IV. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

V. Zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koninie kwotę 2.418,80 zł tytułem kosztów sądowych w zakresie uwzględnionego powództwa.

VI. Zwolnił powoda od ponoszenia kosztów sądowych.

VII. Zasądził od pozwanej na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 1.476 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, w zakresie uwzględnionego powództwa.

VIII. Nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Koninie na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 7749 zł brutto tytułem zwrotu pozostałych kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

IX. Wyrokowi w pkt. II nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 20000 zł.

X. Zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

K. S. został zatrudniony w pozwanej Spółce (...) sp. z o.o. w dniu 3 czerwca 2013r. na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny do 2 września 2013r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pilarza-robotnika leśnego z wynagrodzeniem 2.100 zł. Z wykształcenia jest cieślą - stolarzem.

Powód od 2 września 1974r. do 24 listopada 1990r. pracował w wyuczonym zawodzie w (...). Następnie w okresie od 26 listopada 1990r. do 31 października 1991r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym (...) w P. jako cieśla, a od 20 sierpnia 1992r. do 30 czerwca 1993r. w Zakładzie (...) w K. również na stanowisku cieśli. Na takim stanowisku powód był zatrudniony także w ramach Zakładu (...) od 28 września 1993r. do 15 listopada 1993r. na terenie budowy eksportowej w RFN. W kolejnych okresach od 12 grudnia 1994r. do 15 maja 1997r. w ramach Przedsiębiorstwa (...) w K. i od 20 maja 1997r. do 31 maja 2005r. w ramach (...) ( (...) S.A.) również jako cieśla (w ramach (...) w głębokich wykopach). U kolejnego pracodawcy P. W. w latach 2006-2007 powód pracował jako monter budowlany, w (...) sp. z o.o. na stanowisku monter izolacji termicznej i w (...) K. jako cieśla budowlany na wysokości.

Powód pracował w ramach umów zlecenia w (...) B. i na terenie powiatu (...), (...) i (...) przy pozyskiwaniu drewna i sortowaniu zgodnie z przeznaczeniem.

W dniu zatrudnienia 3 czerwca 2013r. powód przeszedł szkolenie bhp ogólne, które przeprowadził specjalista bhp W. K., a w dniu 4 czerwca 2013r. szkolenie stanowiskowe, które przeprowadził T. R..

W dniu 29 maja 2013r. powód uzyskał zaświadczenie o zdolności do pracy na stanowisku pilarza, robotnika leśnego, bez określenia przeciwwskazań, ważne do 29 maja 2016r. Powód posiadał uprawnienia na piły mechaniczne.

W dniu 3 września 2013r. powód zawarł ze Spółką (...) kolejną umowę o pracę, w tym przypadku na czas określony do 2 września 2014r. na takich samych warunkach.

Od 1 lutego 2014r. wynagrodzenie powoda zostało ustalone w wysokości 2.400 zł. Umowa powyższa rozwiązała się 2 września 2014r. z upływem czasu na jaki została zawarta.

W trakcie zatrudnienia w dniu 9 lipca 2014r. powód uległ wypadkowi. W tym dniu pracował na zmianie od godziny 6:00 rano w czteroosobowej brygadzie, która prowadziła zrywkę drzewa z przecinki leśnej na przedpolu Odkrywki D.. Pracownicy byli podzieleni na dwie dwuosobowe grupy robocze. Pierwsza, w której był powód wykonywała przecinanie drzewa na odcinki 1,2-1,8 m a następnie układała na stosie. Druga grupa przy pomocy ciągnika rolniczego (...) wyciągała ze zrębu ścięte drzewa do miejsca składowania. Około godziny 9:00 kierowca ciągnika M. W. przywołał powoda, aby odciął piłą motorową odcinek konaru drzewa przygotowanego do zrywki. Po odcięciu konaru pień drzewa miał 4m długości i grubości 0,2 m. Pomocnik zrywki A. G. (1) wraz z powodem zaczepili przy pomocy stalowej liny przygotowane drzewo do zaczepu ciągnika. Po zgłoszeniu gotowości do transportu powód i A. G. (1) odsunęli się od zaczepu ciągnika. W momencie kiedy kierowca ruszył około metra ze ścinki, drzewo zaparło się o wystający pień a drugim końcem uniosło się na wysokość około 0,5 m uderzając powoda w prawą nogę w okolice stawu kolanowego. Powód przewrócił się i krzyknął stop. Traktorzysta natychmiast zatrzymał ciągnik i razem z A. G. (1) podeszli do powoda. O zaistniałym wypadku powiadomiono kierownictwo Spółki i służbę BHP. Na miejsce zdarzenia przyjechała zakładowa karetka pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy przez pielęgniarkę, przetransportowano powoda do szpitala na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarz Dyżurny na podstawie wykonanych badań, w tym RTG przekazał powoda na Oddział Ortopedii.

W wyniku wypadku powód doznał skręcenia kolana prawego z uszkodzeniem ACL,MM,PCL, MCL – kompleksu przyśrodkowego tylnego. Zastosowano u powoda leczenie operacyjne szcicia MM, rekonstrukcji MCL, kompleksu przyśrodkowo – tylnego, usunięcia kikutów ACL, PCL. Powód przebywał w szpitalu w okresie od 9 lipca 2014r. do 17 lipca 2014r.

Pracodawca uznał powyższe zdarzenie za wypadek przy pracy, wskazując, że bezpośrednią przyczyną była zbyt bliska odległość przebywania poszkodowanego w zasięgu zrywanego drzewa, a pośrednią – brak dostatecznej koncentracji uwagi poszkodowanego podczas prowadzenia zrywki, zaskoczenie niespodziewanym uniesieniem się ciągniętego drzewa na wysokości ok. 0,5m. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym w szczególności przepisów bhp i innych dot. ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono także aby wyłączną przyczyną

wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dot. ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa.

Powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i ZUS na podstawie orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 27 kwietnia 2016r. – decyzją z dnia 27 maja 2016r. znak (...) przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości odpowiadającej 15% stałego uszczerbku na zdrowiu tj. kwotę 11.700 zł. (15% x 780 zł.). Lekarz Orzecznik i Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 8 lipca 2016r. stwierdziła w powołanym orzeczeniu, że uraz skrętny stawu kolanowego prawego z uszkodzeniem ACL, PCL, MCL i MM po leczeniu operacyjnym wygojony z dostateczną sprawnością statycznie – dynamiczną z zaznaczonymi cechami niestabilności przednio - tylnej oraz przykurczem zgięciowym do 10 stopni oraz ograniczeniem zgięcia do 100 stopni uzasadniają ustalenie 15% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód odwołał od tej decyzji i wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie z tytułu 17% stałego uszczerbku na zdrowiu. Wyrok ten został wykonany przez ZUS decyzją z dnia 8 lutego 2017r. w której przyznano powodowi dodatkowo kwotę 1.560 zł.

Łącznie powód otrzymał 13.260 zł. tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Powód w okresie od 3 września 2014r. do 6 stycznia 2015r. pobierał zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 7 stycznia 2015r. do 1 stycznia 2016r. wg 100% podstawy wymiaru.

Decyzją z dnia 20 lipca 2016r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. odmówił powodowi przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS, która w orzeczeniu z dnia 8 lipca 2016r. nie stwierdziła stanu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Powód wniósł odwołanie od tej decyzji i po jego rozpoznaniu wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017r. w sprawie III U 609/16 Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił powyższą decyzję i przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy na okres od zakończenia pobierania świadczenia rehabilitacyjnego do 30 czerwca 2017r. W sprawie tej opinię wydał biegły ortopeda M. G., który stwierdził, że przyczyną uznania powoda za częściowo niezdolnego do pracy jest pourazowa dysfunkcja kolana prawego, na którą przede wszystkim składa się 10 stopniowe ograniczenie wyprostów i znaczne (6 cm) zmniejszenie masy mięśniowej uda, ale także zmniejszenie stabilności i ograniczenie zgięcia. Biegły podał, że powód rokuje poprawę po rehabilitacji, ewentualnie po artroskopii, która uwolni zrosty i poprawi ruchomość.

Decyzją z dnia 25 maja 2017r. ZUS wykonał powyższy wyrok i przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem ustalając jej wysokość w kwocie 1.885 zł. brutto.

Po złożeniu kolejnego wniosku o rentę do ZUS i skierowaniu sprawy na orzecznictwo lekarskie orzeczeniem z dnia 24 lipca 2017r. Lekarz Orzecznik uznał że powód jest nadal częściowo niezdolny do pracy w związku z wypadkiem do 31 lipca 2019r. i w związku z powyższym decyzją z dnia 17 sierpnia 2017r. przyznał powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem do 31 lipca 2019r. w kwocie 1.839,48 zł. brutto.

Powód ubiegał się o przyznanie prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, jednak decyzją z dnia 13 listopada 2018r. ZUS odmówił powodowi przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Decyzją z dnia 2 grudnia 2016r (...) Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. powód został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do 31 grudnia 2020r. Natomiast decyzją z dnia 26 września 2018r. (...) Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. odmówił powodowi zmiany powyższego orzeczenia.

Państwowa Inspekcja Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w P. Oddział w K. przeprowadziła kontrolę w pozwanej Spółce i wydała nakaz w dniu 14 maja 2015r. zobowiązując pozwaną do wyznaczenia i przeszkolenia pracownika w

udzielaniu pierwszej pomocy z pracowników wykonujących prace związane ze ścinką i zrywką drewna, opracowania wykazu prac szczególnie niebezpiecznych dla grupy pracowników wykonujących prace związane z wycinką i zrywką drewna oraz określenia szczegółowych wymagań bhp przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych w zakresie wycinki drzew i zrywki drewna.

Na podstawie opinii biegłego bhp K. H. Sąd Okręgowy ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku z dnia 9 lipca 2014r. było niekontrolowane nagłe przemieszczenie się wlezionej kłody drewna. Przyczynami pośrednimi były:

- zastosowanie techniki transportu drewna (wleczenia) bez oprzyrządowania zapobiegającego zaczepiania się kłody o pniaki,
- rozpoczęcie przez kierowcę ciągnika ruchu pojazdu w chwili kiedy w strefie niebezpiecznej przebywały inne osoby (powód)
- przebywanie poszkodowanego K. S. w sąsiedztwie kłody przeznaczonej do zrywki.

Stosowanie ciągników rolniczych do zrywki drewna w lesie nie jest zabronione, jednak coraz częściej stosuje się zrywkę podwieszoną (z zastosowaniem dodatkowych urządzeń unoszących), gdy drewno nie ma kontaktu z podłożem. Drewno tnie się na odpowiednie wałki lub kłody i wywozi z drogi wywozowej lub przy użyciu specjalnych wózków lub kleszczy. Kolejnym istotnym aspektem jest zachowanie niezbędnych stref bezpieczeństwa. W przypadku zespołowego wykonywania czynności (tak jak to miało miejsce w czasie wypadku) ograniczenia dotyczą wszystkich osób obsługujących maszyny technologiczne jak i osób przebywających w zasięgu ich działania. W przypadku zdarzenia w którym uczestniczył powód za nieprawidłowe należy uznać zachowanie kierowcy ciągnika M. W., który rozpoczął ruch ciągnikiem, a wraz z nim przemieszczanie kłody zrywanego drewna, kiedy w bezpośrednim sąsiedztwie stał powód. Do wypadku przyczynił się sam powód, bowiem po potwierdzeniu gotowości do rozpoczęcia manewru zrywki powinien on niezwłocznie opuścić niebezpieczną strefę znajdującą się w zasięgu transportowanego pnia. Dwie z pierwszych przyczyn pośrednich tj. związanych ze stosowaniem określonej techniki zrywki drewna oraz zachowaniem operatora ciągnika M. W. działającego z upoważnienia pracodawcy są przyczynami leżącymi po stronie pracodawcy i przyczyniły się one w zasadniczy sposób do zaistnienia zdarzenia. Trzecia z przyczyn związana jest z niewłaściwym zachowaniem powoda, w pewnym stopniu miała wpływ na wypadek. Stopień przyczynienia się powoda do wypadku należało określić na 30%.

Na podstawie opinii biegłego ortopedy M. G. Sąd Okręgowy ustalił, że występuje u powoda stan po skręceniu kolana prawego z rozległym uszkodzeniem aparatu torebkowo – więzadłowego. Niewątpliwie wypadek i jego skutki były źródłem dolegliwości bólowych powoda. I tak w oparciu o umowną 10° skalę WAS w ciągu pierwszego tygodnia ból u powoda wynosił 7°, do końca tygodnia obniżył się do 6°, a na koniec pierwszego miesiąca do 4° i do końca drugiego miesiąca do 3°. Na poziomie 2/3° utrzymują się do dnia dzisiejszego. Leczenie było uciążliwe, gdyż wiązało się z koniecznością operacji i unieruchomienia oraz odciążania kończyny przy pomocy kul. Uszkodzenie jakie wystąpiło u powoda jest nieodwracalne. Po wypadku powód wymagał pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego tj. w zakresie toalety, higieny oraz ubierania się i rozbierania, a także wymagał pomocy przy kupowaniu i przygotowaniu żywności, co było spowodowane przez zmniejszenie możliwości chodzenia. Wymiar niezbędnej pomocy w ciągu pierwszych 2 miesięcy wynosił 4 godziny dziennie, w następnych 2 miesiącach po 2 godziny dziennie, a w piątym i szóstym miesiącu po 1 godzinę dziennie. Koszty 1 godziny opieki wynoszą 10 zł., co wynika także z twierdzeń powoda.

U powoda była stosowana farmakoterapia, która polegała na stosowaniu leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych i to w okresie 3 miesięcy codziennie, a następnie przez kolejne 3 miesiące dwa do 3 razy w tygodniu. Stosowano także profilaktykę przeciwzakrzepową do 2 miesięcy. Łącznie powód w ciągu pierwszego pół roku po wypadku wydał nie więcej niż 250 zł. na leki i 31,84 zł. na środki opatrunkowe, nadto 209 na kule i stabilizator. W dalszym okresie (po pół roku od wypadku) wydatki miesięczne na zakup leków przeciwbólowych nie przekraczają 10 zł.

(...) Urząd Pracy w K. w piśmie z dnia 29 czerwca 2018r. podał informację, że do Urzędu były zgłoszone oferty pracy dla osób w zawodzie stolarz z wynagrodzeniem miesięcznym brutto od 2.100 do 3.500 zł., natomiast Urząd nie dysponuje ofertami dla osób w zawodzie cieśli, czy drwala.

Wprawdzie powód przedkładał do akt bilety związane z przejazdami komunikacją publiczną, w tym miejską jednakże ze sporządzonego wykazu przejazdów wynika, że na przejazdy wydał 440 zł.

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo K. S. co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną roszczeń powoda stanowią art. 444 § 1 i 2 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 300 kp.

Pozwana (...) sp. z o.o. w K. następca prawny (...) sp. z o.o. jest niewątpliwie przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż jest to przedsiębiorstwo zajmujące się transportem kolejowym towarów, naprawą i konserwacją maszyn, pozyskiwaniem drewna, zbieraniem odpadów, transportem drogowym towarów czy przygotowaniem terenu pod budowę. Odpowiedzialność pozwanej za szkodę opiera się na art. 435 § 1 kc. Jest to tzw. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, czyli nie wymaga ustalenia winy pracodawcy.

W niniejszej sprawie kwestia odpowiedzialności za szkodę nie była przez strony kwestionowana: pozwana przyznała ostatecznie, że ponosi odpowiedzialność za szkodę powoda będącej wynikiem wypadku, z tym, że uznała żądanie do 20.000 zł.

Niewątpliwy i niekwestionowany przez strony jest też związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym u powoda uszczerbkiem na zdrowiu a powstaniem szkody (wypadkiem).

Pozwana podniosła, że Zespół Powypadkowy nie ustalił, aby przyczyną wypadku było nieprzestrzeżenie przez pozwaną przepisów prawa pracy, w tym dotyczących zasad BHP, czy ochrony życia i zdrowia. Jednak na podstawie opinii biegłego z zakresu BHP Sąd Okręgowy wskazał, że nie doszło także do ustalenia, że wyłączna przyczyna wypadku nie leżała po stronie powoda. Przyjęta technologia zrywki (przy użyciu ciągnika rolniczego) wprawdzie nie jest zakazana jednakże ze względów bezpieczeństwa winny być używane urządzenia unoszące kłody, co eliminuje zagrożenie i zmniejsza ryzyko zawodowe. A nadto nieprawidłowe było zachowanie kierowcy ciągnika, który rozpoczął ruch ciągnikiem, kiedy w sąsiedztwie przebywał powód. Natomiast w 30% do zaistnienia wypadku przyczynił się powód nie zachowując bezpiecznej odległości od kłody. Powód ma duże doświadczenie zawodowe w zawodzie cieśli, pracował także wcześniej na umowy zlecenia przy zrywce drewna, więc miał możliwość właściwej oceny bezpiecznej odległości od transportowanej kłody.

Jako odpowiednie do stopnia winy powoda Sąd Okręgowy przyjął przyczynienie na poziomie 30%

Pozwana natomiast nie wykazała w żaden sposób, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, a nadto, iż szkoda ta nie powstała w związku przyczynowym z warunkami pracy. Pozwana dla uwolnienia się od odpowiedzialności winna wykazać, że szkoda powstała wskutek wyłącznej winy poszkodowanego – a takiej okoliczności w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza opinii biegłego z dziedziny bhp nie wykazała.

Wszystkie zatem wskazane okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego są wystarczające dla uznania odpowiedzialności pozwanej, wobec czego jest ona zobowiązana do naprawienia wynikłej stąd szkody.

Odnosząc się do oceny roszczenia o odszkodowanie, Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 444 k.c. kompensowana jest wyłącznie szkoda majątkowa w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Powodowi wypłacona została już kwota jednorazowego odszkodowania 13.260 zł przez organ rentowy.

Z tytułu odszkodowania powód żądał kwoty 23.221,99 zł jako zwrot kosztów leczenia i dojazdu na konsultacje i rehabilitację, zakup leków i środków opatrunkowych i ortopedycznych oraz kosztów opieki, a także utraconej możliwości pracy w Niemczech.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnioną w tym zakresie kwotę 5.610,85 zł, gdyż nie budzi wątpliwości, że powód jeździł na konsultacje i rehabilitację za każdym razem ponosząc koszty przejazdu w kwocie 440 zł. Ponadto na kwotę zasądanego odszkodowania złożyły się koszty leków określonych przez biegłego ortopedę tj. 250 zł w okresie pół roku + 31,84 zł środki opatrunkowe + 209 kule i stabilizator + 10 zł miesięcznie na zakup leków przeciwbólowych przez 48 miesięcy do dnia wyrokowania. Łącznie były to koszty 970,85 zł.

Na koszty odszkodowania złożyły się też koszty koniecznej opieki określonej przez biegłego ortopedę tj. przez 2 miesiące po 4 godziny dziennie (240 godz.), następnie przez kolejne 2 miesiące po 2 godziny (120 godz.) i przez 2 kolejne miesiące po 1 godzinie (60 godz.) tj. łącznie 420 godzin. Koszt opieki 10 zł /godz. Koszty opieki wyniosły zatem 4.200 zł. Razem dało to kwotę 5.610,85zł.

Sąd Okręgowy nie miarkował tej kwoty stosownie do przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, gdyż uznał, że były to koszty niezbędne w najtrudniejszym dla powoda okresie powypadkowym i intensywnego leczenia i rehabilitacji, w sytuacji gdy pozwana nie udzieliła powodowi żadnej pomocy finansowej, czy organizacyjnej.

Odnosząc się do oceny roszczenia o rentę, Sąd Okręgowy powołał treść art. 444 § 2 kc, przyjmując, że powód dochodzi renty z tytułu utraconych zarobków odnosząc je do zarobków jakie mógłby osiągnąć pracując za granicą.

Przy ustaleniu zasadności tego żądania koniecznym jest uwzględnienie, że powód otrzymuje już rentę wypłaconą z ZUS w kwocie 1.839,48 zł, która służy właśnie zrekompensowaniu utraty zdolności do pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę do ustalenia wysokości renty uzupełniającej stanowi różnica między zarobkami, które poszkodowany pracownik otrzymywałby nadal, gdyby nie wypadek przy pracy, a aktualnymi dochodami pracownika (rentą z tytułu niezdolności do pracy). Powód jako osoba częściowo niezdolna do pracy ma zachowaną możliwość wykonywania pracy. Powód mógłby podjąć pracę i osiągnąć minimalne wynagrodzenie za pracę. Skoro zatem powód pobiera rentę w kwocie 1.839,48 zł. brutto, a w czasie zatrudnienia osiągał wynagrodzenie 2.400 zł. brutto, to przy założeniu, że spoczywa na nim obowiązek pracy w granicach jego zachowanych możliwości zarobkowych i ma możliwość osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia to jego roszczenie o rentę z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Odnosząc się do oceny roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy przywołał treść art. 445 § 1 k.c., wskazując, że w niniejszej sprawie u K. S. stwierdzono 17% uszczerbek na zdrowiu (orzeczenie ZUS i Sądu Rejonowego w Koninie). W momencie wypadku był zdrowym, w pełni sprawnym człowiekiem. Po wypadku przez prawie 8 dni przebywał w szpitalu, a leczenie było uciążliwe, wiązało się z koniecznością operacji, unieruchomieniem, a następnie poruszanie się za pomocą kul. Po powrocie ze szpitala wymagał intensywnego opieki przez 2 miesiące i w mniejszym zakresie przez okres kolejnych 4 miesięcy. Uszkodzenie aparatu torebkowo-więzadłowego jest nieodwracalne i niewykluczone, że będzie w przyszłości wymagać kolejnego zabiegu – artroskopii. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że stopień krzywdy powoda jest istotny, ale nie wysoki. Sąd Okręgowy uznał, że wysokość zadośćuczynienia w pełnej wysokości winna wynieść 70.000 zł. W niniejszej sprawie przyznane powodowi odszkodowanie było znacznie niższe niż wypłacona kwota jednorazowego odszkodowania, zatem wypłacone jednorazowe odszkodowanie 13.260 zł. należało uwzględnić przy ocenie wysokości zadośćuczynienia. Ponadto Sąd Okręgowy przy określaniu kwoty zadośćuczynienia uwzględnił stopień przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody (30%) i uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda będzie kwota 40.000 zł.

Przy ocenie wysokości kwoty Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim wiek powoda oraz skutki, jakie wypadek spowodował w jego, zdrowiu (dolegliwości bólowe, niestabilność kolana) oraz w jaki sposób wpłynął na zmianę planów życiowych. Z drugiej strony uwzględnił także fakt, że powód jest w wieku przedemerytalnym i po osiągnięciu tego wieku nabydzie prawo do 2 świadczeń w zbiegu (jedno całe i 50% drugiego świadczenia).

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.610,85 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2015r. (punkt I wyroku), kwotę 40.000zł tytułem

zadośćuczynienia (punkt II wyroku) z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia, a w pozostałym zakresie oddalił roszczenie (punkt IV wyroku).

Orzekając o odsetkach od zasądzonej kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze art. 481 § 1 k.c. i zasądził je od dnia następnego po doręczeniu pozwanej wezwania do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia 19 stycznia 2015r.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość.

W punkcie IX wyroku - na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. - Sąd Okręgowy nadał wyrokowi w pkt II rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 20.000 zł. tj. w zakresie uznanym przez pozwaną.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, że powód wygrał proces w 16% i w zakresie uwzględnionego roszczenia obciążył pozwaną kosztami sądowymi, na które składa się kwota 138,30 zł. (16% kosztów biegłych) i opłata stosunkowa od zasądzonych roszczeń 2.280,50 zł, tj. łącznie 2.418,80 zł. (pkt. V wyroku). W części uwzględnionego roszczenia Sąd Okręgowy obciążył pozwaną kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, czyli 16% kwoty 9.225 zł. tj. 1.476 zł na podstawie § 4 ust. 3, § 8 ust. 8, § 15 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Pozostałymi kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Okręgowy obciążył Skarb Państwa i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Kasy Sądu Okręgowego w Koninie na rzecz adw. A. Ł. kwotę 7.749 zł. Mając na względzie sytuację rodzinną i materialną powoda Sąd Okręgowy na podstawie 113 ust. 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych nie obciążył powoda kosztami sądowymi i zwolnił go od kosztów w zakresie oddalonego powództwa. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej jedynie częściowo zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku, złożył powód, w części, tj. w pkt IV wyroku w zakresie oddalenia powództwa – żądania zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości pozostałej kwoty 235.308,25 zł oraz w zakresie żądania zasądzenia renty w wysokości 700 zł miesięcznie, zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności:

a) polegającym na nieuwzględnieniu bądź niedostatecznym rozważeniu wszystkich okoliczności niniejszej sprawy, mających istotny wpływ na wymiar i wysokość zadośćuczynienia, co doprowadziło do nieadekwatnego dokonania ustalenia w kontekście wysokości zadośćuczynienia;

b) polegającym na nieuwzględnieniu w oparciu o informacje podane przez Urząd Pracy dotyczące wynagrodzenia na stanowisku stolarza opiekujące od 2100- 3500 zł, i stwierdzenie przez Sąd, że niezasadne jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty tytułem utraconego zarobku w wysokości 700,00 zł;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przez Sąd w sporządzonym uzasadnieniu faktów, które zostały uznane za udowodnione, przyczyn dla których inne zgromadzone w sprawie dowody nie zostały uwzględnione, a także zaniechania wyjaśnienia podstawy faktycznej, co uniemożliwiło dokonanie kontroli prawidłowości wydanego w sprawie wyroku;

II. Naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 440 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie sumy 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za „kwotę odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego, rozmiaru krzywdy powoda, uszczerbku na zdrowiu nie było uzasadnione; nieuwzględnienie wszystkich istotnych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia;

III. Sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na tym, że Sąd przyjął ustalenie, że powód przyczynił się do powstania szkody w 30 %, zaś pełna wartość zadośćuczynienia wynosi 70.000,00 zł, natomiast pomimo tego. Sąd zasądził jedynie 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując wyższy procent przyczynienia się w ten sposób powoda do powstania szkody;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie IV poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 235.308,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda renty miesięcznej w wysokości 700,00 zł tytułem utraconych zarobków;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz (...) A. Ł. zwrot kosztów udzielonej powodowi pomocy z urzędu, albowiem nie została ona uiszczona choćby w części, za instancję odwoławczą;

Ewentualnie, wnosił o:

4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny uznał je za nieuzasadnione. Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać - w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu - na czym polegało jego naruszenie a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie. Innymi słowy, konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie uczynił.

Chybiony jest podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odniesiony do oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej i trafnej oceny przeprowadzonych dowodów i ocena ta nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wykazanie, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zatem ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów odpowiada regułom określonym przepisem art. 233 § 1 k.p.c., a wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Z tych względów zarzut błędnej oceny dowodów nie może być skuteczny, w sytuacji gdy polega on w istocie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów i wyprowadzenia przez powoda wniosków związanych ze sferą ocen prawnych, odnośnie skutków zdrowotnych wypadku przy pracy mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia oraz wysokości należnej renty uzależnionej od średniego wynagrodzenia na stanowisku stolarza. Ocena zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, a zatem i powyższych kwestii podnoszonych przez powoda, będzie przedmiotem analizy w dalszej części niniejszych rozważań.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób naruszający wymogi określone w tym przepisie. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, do których należy: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Skarżący nie wykazał, jaki istotny wpływ na rozstrzygnięcie - co do meritum - mogłoby mieć wskazane przez niego uchybienie. Powoływanie się w zakresie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. na błędną ocenę dowodów polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności wynikających z zeznań świadków – żony i syna powoda, czy opinii biegłego, nie jest wystarczające dla uwzględnienia tego zarzutu naruszenia prawa procesowego, bowiem Sąd ocenia wiarygodność poszczególnych dowodów według kryteriów, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło także do naruszenia powołanych przepisów prawa materialnego.

Chybiony był zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie sumy 40.000 zł zadośćuczynienia za kwotę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu.

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności podkreślić należy, że przepisy Kodeksu cywilnego nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Przepis art. 445 § 1 k.c. nie daje nawet żadnych wskazówek, w jaki sposób określać wysokość zadośćuczynienia w konkretnych przypadkach stanowiąc jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu "odpowiednią sumę". Uściślenie tej ogólnej wskazówki zostało pozostawione judykaturze i nauce prawa. Dorobek orzecznictwa na tle przywołanej normy jest niezmiernie bogaty, podobnie jak wywody przedstawicieli doktryny. Ścisłe udowodnienie rozmiaru szkody niemajątkowej jest z reguły niezwykle trudne lub wręcz niemożliwe, jednak w orzecznictwie zostały sformułowane i uporządkowane dyrektywy, którymi kierować się należy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się przy tym do stanowiska, że wobec niewymierności szkody niemajątkowej swoboda sądu orzekającego o zadośćuczynieniu musi być większa, niż w sporach stricte odszkodowawczych (art. 361 § 1 k.c.), nie oznacza to jednak dowolności orzekania, gdyż sąd powinien kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia, a rozstrzygnięcie opierać się musi na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Zasądzone na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie powinno mieć niewątpliwie charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość ekonomiczną w warunkach gospodarki rynkowej, jednak bez pomijania obiektywnie rozsądnych granic naprawienia krzywdy, w celu zapobieżenia nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu. Istotne jest, aby zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny były rozważane indywidualnie w związku z osobą konkretnego pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, LEX nr 1119550). Procentowo określony uszczerbek na zdrowiu służy jako pomocniczy

środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdym więc przypadku sąd winien brać pod uwagę takie okoliczności, mające wpływ na skalę doznanej szkody jak: istnienie i rozmiar cierpień fizycznych, cierpienia psychiczne, ich intensywność, żal z powodu nieodwracalności utraty zdrowia, wiek poszkodowanego, rodzaj i długotrwałość udzielanej pomocy, skutki w zakresie zdolności normalnego funkcjonowania i życiowych perspektyw itp. Nie jest również wykluczone odwoływanie się pomocniczo do innych judykatów przy ustalaniu, czy zasądzona suma nie jest rażąco wygórowana lub rażąco niska w stosunku do kwot zasądzanych w zbliżonych stanach faktycznych, przez wzgląd na postulat jednolitości orzekania, o ile nie stanowi to dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia i o ile odniesienie takie da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności, określających rozmiar szkody w stosunku do konkretnego poszkodowanego.

Analizując wyżej wymienione okoliczności, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 40.000 zł spełnia kryteria odpowiedności, po uwzględnieniu 30% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody oraz po uwzględnieniu kwoty wypłaconej powodowi tytułem jednorazowego odszkodowania 13.260 zł (pełna kwota zadośćuczynienia wyniosłaby 70.000 zł).

Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł nie jest zaniżone i stanowi w okolicznościach tej sprawy odpowiednią sumę jako rekompensata za doznaną przez powoda krzywdę. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę oceniając rozmiar krzywdy okoliczności wskazywane przez apelującego, aczkolwiek uznał, że stopień krzywdy powoda jest istotny, jednakże nie wysoki. Zaakcentowania wymaga tutaj trudność w ocenie krzywdy jako szkody niematerialnej, jednakże korekta w tym zakresie przez Sąd II instancji jest uzasadniona wówczas, gdy zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest rażąco wygórowana lub rażąco niska, co w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił, że u powoda stwierdzono 17% uszczerbek na zdrowiu, zaś przed wypadkiem był zdrowym, sprawnym człowiekiem. Po wypadku powód przez 8 dni przebywał w szpitalu, jego leczenie było uciążliwe, zaś po powrocie ze szpitala wymagał intensywnej opieki przez 2 miesiące i w mniejszym zakresie przez okres kolejnych 4 miesięcy. Uszkodzenie aparatu torebkowo-więzadłowego jest nieodwracalne i może wymagać kolejnego zabiegu – artroskopii. Sąd Okręgowy uwzględnił wiek powoda oraz skutki, jakie wypadek spowodował w jego zdrowiu, w tym dolegliwości bólowe i niestabilność kolana oraz trudności w poruszaniu, a także fakt, w jaki sposób wypadek wpłynął na zmianę jego planów życiowych.

Zdaniem Sądu II instancji - wbrew zarzutom powoda - wskazane wyżej okoliczności w pełni uzasadniają wysokość przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. Co istotne - powód nie kwestionował stopnia swojego przyczynienia się do wypadku, a zatem i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Apelujący kwestionując wysokość przyznanego zadośćuczynienia pominął jednakże fakt, że należało w tym zakresie uwzględnić także wysokość kwoty wypłaconej powodowi tytułem jednorazowego odszkodowania 13.260zł, co oznacza, że nie ma racji apelujący twierdząc, iż wysokość zadośćuczynienia winna wynosić 49.000 zł. Sąd Apelacyjny przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy przyjął pogląd dominujący i ukształtowany w tej materii, a zapoczątkowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 r., zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od odszkodowania czy też zadośćuczynienia pieniężnego, natomiast powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości świadczeń uzupełniających. Za Sądem Najwyższym powtórzyć należy, że sąd orzekający może wziąć pod uwagę pobrane jednorazowe odszkodowanie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako rekompensatę doznanej krzywdy, choć nie powinno to prowadzić do mechanicznego zmniejszenia sumy zadośćuczynienia o kwotę odszkodowania (wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, MP 2006 nr 4, s. 208).

W tej sytuacji bezzasadny jest apelacyjny zarzut obrazy art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię. Sąd Apelacyjny miał tutaj na uwadze również i to, że korygowanie w drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne tylko w sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie. Taka niewspółmierność nie

występuje w rozpoznawanej sprawie. Zasądzona na rzecz powoda suma 40.000 zł nie jest zaniżona w aspekcie krzywdy powoda oraz nie odbiega od sum przyznawanych innym poszkodowanym przy podobnym poziomie uszczerbku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd I instancji prawidłowo zastosował również art. 444 § 2 k.c., uznając za niezasadne roszczenie powoda o rentę z tytułu utraconych możliwości zarobkowych.

Podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta ta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych, co bezsprzecznie miało miejsce w analizowanej sprawie bezpośrednio po wypadku, jakiemu uległ powód.

Istotne jest jednak, że w przypadku, gdy wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczył możliwości zarobkowania pracownika, jako podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej określonej art. 444 § 2 k.c. przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać, wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1977 r., IV CR 367/77, OSNC 1978, Nr 7, poz. 120; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2010r., I PK 47/10).

Ustalając dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, Sąd musi uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r. III UK 9/04). Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Z kolei przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. Jednak poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia każdej pracy (por. wyrok SN z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04; por. także wyrok SN z 2 marca 1966 r., II PR 18/66, NP 1966, nr 10, s. 1294, z glosą A. Szpunara; wyrok SN z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75; wyrok SN z 10 października 1977 r., IV CR 367/77, OSN 1978, nr 7, poz. 120; co do renty przy dochodach z gospodarstwa rolnego - por. wyrok SN z 7 stycznia 2004 r., III CK 181/02).

Należy zaakcentować, że użycie w powołanym wyżej art. 444 § 2 k.c. określenia „odpowiedniej renty” oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. W przypadku utraty zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, przy zachowaniu zdolności do pracy nie wymagającej pełnej sprawności (częściowej niezdolności do pracy) rentę przyznaje się w wysokości różnicy między zarobkami uzyskiwanymi na dotychczasowym stanowisku, a zarobkami jakie poszkodowany może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy. Zasady te odnoszą się także do renty wyrównawczej, jeżeli renta z ubezpieczeń społecznych z tytułu wypadku przy pracy nie wyrównuje w całości utraconych przez pracownika zarobków. Ustalając tę różnicę należy uwzględnić dochody jakie powód uzyskałby wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu I instancji, że powód nie spełnił przesłanek do nabycia prawa do renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. Powód pobiera bowiem rentę z ZUS w kwocie 1.839,48 zł brutto, a w czasie zatrudnienia osiągał wynagrodzenie 2.400 zł brutto, a zatem przy uwzględnieniu, że spoczywa na nim obowiązek pracy w granicach jego zachowanych możliwości zarobkowych i ma możliwość osiągnięcia minimalnego wynagrodzenia za pracę, to jego roszczenie o rentę z tytułu zmniejszonych możliwości zarobkowych jest niezasadne. Apelujący błędnie pominął w tym zakresie akcentowaną wyżej okoliczność, że przy ustalaniu renty wyrównawczej uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne dochody, a zatem tak jak w niniejszej sprawie - wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy, ale także jego zachowaną zdolność zarobkową, nawet jeżeli jej nie wykorzystuje,

zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. W przypadku powoda – przy stwierdzonej częściowej niezdolności do pracy ma on możliwość uzyskania dodatkowo co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Reasumując - zarzuty sprecyzowane w apelacji powoda nie były zasadne, a tym samym nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującego.

Mając powyższe na względzie Sąd II instancji oddalił apelację jako bezzasadną, stosownie do treści art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w pkt 2 wyroku, zasądając z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.000 zł tytułem częściowego zwrotu tych kosztów, orzekając o tym na podstawie art. 102 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniał bowiem szczególnie uzasadniony wypadek, umożliwiający zastosowanie art. 102 k.p.c. Stosownie do art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2011 r. II PZ 1/11, z dnia 11 marca 2011 r. II CZ 104/10). Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje "wypadków szczególnie uzasadnionych" co oznacza, że sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegrywającej spór kosztami procesu w całości lub w części. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie z uwagi na trudną sytuację majątkową i zdrowotną powoda, a także szczególny charakter niniejszego postępowania związanego z dochodzeniem świadczeń mających zrekompensować krzywdę powoda wynikającą ze skutków wypadku przy pracy, istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

W pkt 3 wyroku Sąd Apelacyjny nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie na rzecz adwokat A. Ł. kwotę 2700 zł podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług (VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, orzekając o tym na podstawie § 2, § 4 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Małgorzata Woźniak-Zendran	SSA Marta Sawińska
-------------------------	--------------------------------	--------------------